

Maciej Dubois

Prawo do obrony

Palestra 35/3-4(399-400), 79-80

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADWOKATURA NA WOKANDZIE PARLAMENTU

W dniach 23 stycznia 1991 r. i 6 lutego 1991 r. odbyły się posiedzenia Komisji Sejmowych Wymiaru Sprawiedliwości i Prac Ustawodawczych na temat trzech projektów ustaw dotyczących adwokatury i radców prawnych. Na pierwsze posiedzenie nie zostali zaproszeni przedstawiciele NRA, co m. in. było powodem przełożenia tego posiedzenia na inny termin. W dniu 6 lutego 1991 r. w posiedzeniu wzięli udział zarówno przedstawiciele KRRP jak i NRA. Ze strony Naczelnej Rady Adwokackiej głos zabrali (w kolejności) wiceprezes NRA adw. Zbigniew Dyka, dziekan ORA w Warszawie adw. Andrzej Rościszewski oraz prezes NRA adw. Maciej Bednarkiewicz. Połączone Komisje Sejmowe postanowiły powołać podkomisję dla wypracowania ostatecznego stanowiska w tej sprawie. Zostały zgłoszone dwa istotne wnioski. Pierwszy z nich, aby w skład podkomisji nie wchodziło postwoje adwokaci i postwoje radcowie prawni, oraz drugi wniosek, aby połączone komisje przesądziły, że w pracach podkomisji wiodącym projektem będzie tzw. projekt unifikacyjny. Po ożywionej dyskusji oba wnioski nie zostały uwzględnione. Wszystkie te projekty skierowano do powołanej podkomisji, której przewodniczy poseł Rogowski.

Podkomisja wyznaczyła kilka posiedzeń, z których część się nie odbyła. Postanowiono zwrócić się do Biura Analiz Kancelarii Sejmu w celu opracowania kompleksowej opinii co do zgodności tzw. projektu unifikacyjnego z Konstytucją oraz do Rady Ministrów w sprawie stanowiska co do koncepcji obsługi prawnej wykonywanej przez adwokatów i radców prawnych. Do podkomisji wpływają różne opinie, z którymi postaramy się zapoznać czytelników po ich otrzymaniu.

Poniżej publikujemy dalsze opracowania będące załącznikami do stanowiska Prezydium NRA wobec poselskiego projektu ustawy „Prawo o adwokaturze” (vide Palestra 10/90, 1-2/91 str. 83-87).

Prawo do obrony

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 63 ust. 2 stanowi, że „oskarżonemu poręcza się prawo do obrony”. Jest oczywiste, że poręczenie prawa do obrony w ustawie zasadniczej musi przesądzać o tym, że chodzi tu o materialne, rzeczywiste prawo do obrony, a nie tylko o formalny zapis realizowany w sposób pozorny. Rzeczywiste prawo do obrony musi więc być realizowane poprzez system szczegółowych przepisów i rozwiązań, które gwarantują jego realność.

Nie ulega wątpliwości, że regulacje te

powinny znaleźć się przede wszystkim w prawie o adwokaturze i kodeksie postępowania karnego.

Dla niniejszego opracowania istotne jest, czy gwarancje rzeczywistego prawa do obrony są zabezpieczone w proponowanych przepisach prawa o adwokaturze. Wydaje się, że realizacja prawa do obrony może istnieć tylko w następujących warunkach:

1) gdy obrona realizowana jest przez adwokatów, którzy posiadają najwyższe

kwalifikacje pozwalające na skuteczne zabezpieczenie prawa do obrony oskarżonego,

2) adwokatura by mogła skutecznie spełniać swoje obrończe zadania musi być zorganizowana na zasadach samorządu zawodowego,

3) adwokat przy wykonywaniu swych obowiązków zawodowych musi być całkowicie niezależny i podlegać jedynie ustawie,

4) samorząd adwokacki musi mieć gwarancje ustawowe, które pozwalają mu na ponoszenie odpowiedzialności za poziom zawodowy, etykę adwokatury, a także za kształtowanie składu osobowego adwokatury,

5) muszą istnieć w prawie o adwokaturze mechanizmy, które zabezpieczają przed możliwością powstawania przy wykonywaniu powinności obrońcy jakichkolwiek patologicznych zjawisk.

Powstaje więc pytanie, czy przedstawiony projekt spełnia wyżej przedstawione wymagania?

ad 1) Projekt dopuszcza do obrony ludzi, którzy nigdy praktycznie nie byli przygotowani do wykonywania funkcji obrońcy. Część z potencjalnych „obrońców” w ogóle poza studiami nie zetknęła się nigdy przedtem z wystąpieniem w sprawach karnych, a ich wiadomości teoretyczne przeważnie sprowadzają się do ok. 24 godz. zajęć poświęconych problematyce prawa karnego i kodeksu postępowania karnego. Projekt idzie dalej, bo dopuszcza do obrony osoby, co do których właściwie stwierdza się jakby z urzędu (art. 85 ust. 1), że nie posiadają kwalifikacji obrończych. Mogą jednak oni przez 2 lata wykonywać funkcję obrońcy, a dopiero potem zdawać egzamin uzupełniający. Rozwiązanie takie jest nie tylko sprzeczne z konstytucją czy z elementarnym zdrowym rozsądkiem, ale stanowi świadome pogwałcenie obywatelskiego prawa do obrony w imię interesów grupy niedouczonej kandydatów do zawodu adwokata.

ad 2) Wszystkie cywilizowane adwokatury są zorganizowane na zasadach samorządu zawodowego. Musi to być samorząd rzeczywisty, a nie tylko z nazwy. Połączenie wbrew woli adwokatury dwu środowisk o różnej liczebności, przygotowaniu zawodowym, tradycjach, poziomie zawodowym, a także zadaniach zawodowych, do których byli przygotowani, nie ma nic wspólnego z samorządem w rozumieniu art. 5 Konstytucji. Samorząd taki nie może też spełniać tych funkcji, które tradycyjnie należą do niezależnej adwokatury.

ad 3) Projekt zakłada możliwości wydawania adwokatom poleceń (art. 7 ust. 2), co w ogóle przekreśla ideę niezależnej adwokatury. Wprowadza także zależność od ministra sprawiedliwości. Proponowane struktury są więc próbą przeniesienia pragmatyk urzędniczych do adwokatury, a tym samym przekreśleniem istoty tego zawodu.

ad 4) Proponowana automatyczność wpisów, brak możliwości wpływu samorządu na skład osobowy adwokatury z góry zakłada, że w jej szeregach w krótkim okresie znajdzie się bardzo duża liczba osób skompromitowanych - byłych pracowników z prokuratury, sądu, służby bezpieczeństwa, milicji itp. Praktycznie więc adwokatura przestanie być adwokaturą ze swoimi wieloletnimi tradycjami, w tym tradycją troski o czystość swych szeregów.

ad 5) Przepisy (art. 95 ust. 1) dotyczące wprowadzenia możliwości by przez 5 lat małżonkowie, dzieci adwokatów mogli zajmować stanowisko sędziego, prokuratora wprowadzi jakby w sposób zaplanowany patologię do tego zawodu.

Reasumując, należy zaznaczyć, że proponowane rozwiązania nie tylko są sprzeczne z konstytucją, ale sprzyjają rozwinięciu celowych działań zmierzających do unicestwienia zawodu adwokata w formie, w jakiej funkcjonuje on w cywilizowanych społeczeństwach.

opracował adw. Maciej Dubois